

Anna Pieczyńska-Sulik
Poznań

O SEMIOTYCE PRZEKŁADU

Zarys treści: W artykule podjęto próbę przedstawienia przydatności nurtu semiotycznego w refleksji nad przekładem. Syntetyczne potraktowanie Jakobsonowskiego podziału na przekład wewnątrzjęzykowy, międzyjęzykowy i intersemiotyczny umożliwiła analizę przekładanego tekstu w porządku semiotycznym. Zastąpienie kryterium ekwiwalencji potrójnym kryterium podobieństwa, indeksalności i konwencjonalności pozwala osiągać lepsze rezultaty przekładowe, stwarzając jednocześnie skuteczne narzędzie dydaktyczne.

Od ukazania się klasycznego już dziś tekstu Romana Jakobsona (1959) *On linguistic aspects of translation* minęło prawie 50 lat. Jakobson wyróżnił w nim trzy rodzaje przekładu:

- 1) przekład wewnątrzjęzykowy (czyli przereklamowanie, tj. interpretację znaków językowych za pomocą innych znaków tego samego języka),
- 2) przekład międzyjęzykowy (czyli przekład właściwy, tj. interpretację znaków językowych za pomocą znaków innego języka),
- 3) przekład intersemiotyczny (czyli transmutację, tj. interpretację znaków językowych za pomocą znaków pozajęzykowych systemów znakowych) (Jakobson 1959, pl. 1989: 373).

Jakobsona uznaje się dziś za prekursora semiotycznego nurtu przekładoznawstwa (por. Lawendowski 1978: 267, 272; Gorlée 1994: 17; Torop 2007: 196ff.), nurtu rozwijającego się – zwłaszcza w ostatnich latach – coraz prężniej (Basnett, Deledalle-Rhodes, Eco, Gorlée, Nowotna, Petrilli, Stecconi, Torop, Toury i in.). Nic dziwnego, przekład jest wszak – zarówno jako proces, jak i jego produkt – zjawiskiem *par excellence* semiotycznym. Dlatego teoria translacji nie może abstrahować od semiotyki (Petrilli 2007: 311). Mimo to odpowiedź na pytanie, co semiotyka może dać translatoryce, nie jest prosta

i to ze względu na fakt istnienia różnych szkół semiotycznych, w tym głównie strukturalnej, wywodzącej się ze strukturalizmu europejskiego i skupiającej się głównie na zagadnieniach *stricte* językowych oraz interpretacyjnej, zakorzenionej w Peirce'owskim pragmatycyzmie i utożsamiającej szeroko rozumiany przekład z nieskończoną semiozą, czyli nieustannym procesem wytwarzania znaków (por. Peirce [1931–1958], pl. 1997). Mimo tak odległych stanowisk wydaje się jednak, że w służbie nauki o przekładzie semiotyka może zjednoczyć siły. Sam Jakobson był przecież tym, który połączył w swej koncepcji oba wspomniane punkty widzenia, uznając z jednej strony za Peirce'iem interpretacyjny charakter przekładu, z drugiej skupiając się bardziej na zagadnieniach językowych, z czego czyniono mu wielokrotnie zarzut (por. Eco, Negaard 1998: 218ff.). Jakobsonowi zarzucano zbyt wąski punkt widzenia i pomijanie istotnych granic semiotycznych zadanych w tekstach podlegających przekładowi (por. np. Toury [1986] 1994: 1113).

Mimo krytyki, myśl Jakobsona ewoluowała w koncepcjach innych autorów (Toury [1986] 1994; Gorlée 1994; Torop 1994, 2000; Eco 2001, 2003; Petrilli 2003a; Sütiste, Torop 2007 i in.), coraz bardziej realizując Peirce'owską ideę przekładu jako tożsamego z semiozą (por. *semiotranslation* u Gorlée 1994, 2004; *trans-semiosis* u Petrilli 2007) i kulturą (por. Steiner [1975], pl. 2000; Torop 1994, 1995, 2000, 2007). Jednak z punktu widzenia zwłaszcza przekładu właściwego (w tym literackiego w szczególności) kluczowym punktem w rozwoju myśli Jakobsona było uznanie, że wymienione przez niego rodzaje przekładu mają oprócz wymiaru analitycznego w rozumieniu pomysłodawcy wymiar syntetyczny (por. Sütiste, Torop 2007: 191), tj. dotyczą jednocześnie jednego tekstu wyjściowego.

The peculiarity of translation activity [...] consists in the actualization of intralinguistic and intersemiotic translation alongside interlinguistic translation: first, in synthetic form, combining all three types of translation (interlinguistic translation is characterized as including intralinguistic and intersemiotic translation) and second, in analytic form, where the three autonomous types of translation produce their own types of texts. (Sütiste, Torop 2007: 191)

Na szczególną uwagę semiotyków przekładu zasługuje przy tym jego charakter intersemiotyczny (por. Clüver 1989; Torop 1994, 2000; Petrilli 2003b, 2007), transfer tekstu z jednego języka naturalnego do drugiego zasada się bowiem na przekładzie intersemiotycznym. Z tej perspektywy klasycznie rozumiany przekład międzyjęzykowy stanowi wyłącznie punkt wyjściowy i do-

celowy przekładu z jednego języka naturalnego na drugi, podczas gdy wszelkie pośrednie akty interpretacyjne dokonują się w porządku semiotycznym (Petrilli 2003b: 50).

W znaczeniu semiotycznym przekład jednego tekstu nie wyczerpuje się zatem w relacji międzyjęzykowej, jest więc tym samym przekładem heterogenicznym, co oznacza zawsze przekład kilku języków czy kodów (Torop 1994: 432; Torop 2000: 72). Ścieżka interpretacyjna tekstu wiedzie przez znaki werbalne i niewerbalne (Petrilli 2003b: 42). Tłumacz tekstów literackich jest w tym ujęciu mediatorem w różnych relacjach intra- i intersemiotycznych, stanowiących część potencjalnego świata semiozy (por. Torop 2000: 96; Stecconi 2004: 473). Chcąc uchodzić za profesjonalistę, tłumacz musi więc umieć odpowiednio się obchodzić również z kodami niewerbalnymi i transmutować teksty przez istniejące granice semiotyczne (Prunč 1998: 124).

Proces interpretacji intersemiotycznej ma zaowocować kompleksowym znakiem przekładowym, znakiem ikonycznym (por. Ponzio 2003: 15; Petrilli 2003a: 24f., 2007: 324ff.), indeksalnym i symbolicznym zarazem (Gorlée 1994: 170ff.). W takim semiotycznym ujęciu Peirce'owskiej proveniencji miejsce osławionej ekwiwalencji (por. Snell-Hornby 1986: 13ff.) zająć może – zgodnie z trójdzielną naturą Peirce'owskiego znaku – kryterium podobieństwa, przyczynowości/indeksalności i konwencjonalności. Sam Peirce posługiwał się wprawdzie słowem *ekwiwalencja* (*equivalence*), i to w odniesieniu do interpretanta (w tym przekładu), tj. trzeciej składowej znaku, obok właściwego nośnika znaku (reprezentamenu) i obiektu odniesienia (por. Gorlée 1994: 170ff.), jednak tak rozumiana ekwiwalencja jest relacją wieloaspektową we wspomnianym sensie. Potrójne odniesienie przedmiotowe, tj. odniesienie tekstu przekładu do tekstu oryginału, daje tłumaczowi większy komfort działania, niż często aspektowo definiowany termin *ekwiwalencja* i pozwala łatwiej uporać się z paradoksem przekładu, paradoksem identyczności w różności (por. Petrilli 2007: 315).

Pierwsze ze wspomnianych kryteriów – kryterium podobieństwa (por. np. Tabakowska 2003) – krytykowane (por. np. Snell-Hornby 1986: 15) nie mniej niż ekwiwalencja, służy stworzeniu relacji ikonizacji. Tekst przekładu ma być ikonizacyjny, tj. podobny do tekstu oryginału. Podobieństwo w odniesieniu do superznaku (tj. znaku kompleksowego), którym jest tekst werbalny, nie może być – siłą rzeczy – absolutne, lecz dotyczyć będzie zawsze pewnego aspektu. Nie inaczej sprawa ma się przecież z funkcją znaków w ogóle. Ikonizacyjność jako cecha tekstu przekładu może mieć charakter obrazowy (np. poezja wizualna), choć częściej słuszną okaże się ikonizacyjność diagramatyczna, oparta na relacjach. Jednak zastąpienie ekwiwalencji wyłącznie kryterium po-

dobieństwa to za mało, przekład bowiem to zdecydowanie więcej niż ikon czy hypoikon, czyli w rozumieniu Peirce'a tzw. znak zdegenerowany (por. Gorrée 1994: 171).

Kryterium przyczynowości/indeksalności wskazuje na faktyczną, materialną zależność (por. Buczyńska-Garewicz 1994: 63) tekstu przekładu od tekstu oryginału, ma więc charakter ostensywny. Przekład powstaje, bo istnieje oryginał. Co więcej, przekład wskazuje swoim istnieniem na pierwotność oryginału, co jest gwarantem unilateralności i tym samym nieodwracalności ról (por. Gorrée 1994: 170ff.). Kryterium konwencjonalności umożliwia natomiast w sposób oczywisty posługiwanie się środkami językowymi i poetyckimi języka docelowego, nawet w sytuacji segmentacji kontinuum pozajęzykowego odbiegającej od języka oryginału (por. Macheiner [1995] 2004). Kryterium to pozwala w większym stopniu na realizację Jakobsonowskiej „ekwiwalencji w różnicy”.

Wspomniane kryteria odnoszą się z jednej strony do różnych poziomów tekstu (makro- i mikrotekstu), co oznacza, że leżą one u podstaw zarówno ogólnych strategii, jak i poszczególnych rozwiązań translatorskich oraz – z drugiej strony – do różnych rodzajów kodów. Może więc być tak, że struktury tekstu z punktu widzenia odniesienia do obiektu pozajęzykowego (jako znaki zdegenerowane) ikoniczne nie są lub są w minimalnym stopniu, podczas gdy wykazują ikonizację jako swoisty kod wizualny. Dzieje się tak na przykład w wypadku zabiegów grafostylistycznych służących ikonizacji oddaniu stanów emocjonalnych bohaterów (majuskuły, pogrubiona czcionka) (por. Schmauks 1995). Obserwacja rozwiązań przekładowych pokazuje, że w przypadku tak ewidentnego nacechowania wizualnego efekty przekładowe są praktycznie stuprocentowe. Tłumacze niejako potykają się o wystający efekt wizualny i nie mogą go nie uwzględnić w przekładzie.

Potencjał intersemiotyczny tekstu literackiego ma też inne wymiary, w tym problem zbieżności bądź rozbieżności formalnej struktur języka wyjściowego (morfemów, wyrazów, fraz, zdań, tekstów), problem często nieuwzględniany bądź uwzględniany tylko częściowo w przekładach tekstów literackich. Przychodzi tu zaraz na myśl ostrzeżenie rodem z późnego Wittgensteina ([1953], pl. [1972] 2000: 14): „Tym, co nas myli, jest jednakowy wygląd wyrazów występujących w mowie, piśmie lub druku. Ich *użycie* bowiem nie stoi nam wtedy tak wyraźnie przed oczami. Zwłaszcza, gdy filozofujemy!”. Również G. Genette ostrzega w *Mimologiques* ([1976], niem. [1996] 2001) przed zbytym przywiązaniem do podobieństwa formalnego wyrazów. A jednak coś w tym jest. Zanim bowiem wytoczy się najcięższe argumenty, odwołujące się do ekstremalnych w tym zakresie grup homonimów czy gier słownych, warto przyjrzeć

się przypadkom zbieżności bądź rozbieżności nie tak bardzo nacechowanym, których występowalność potwierdza praktycznie każda wzięta do ręki lektura. Na rzecz utrzymania w tekście docelowym zbieżności formalnej przemawiają oczywiście argumenty rodem z lingwistyki tekstu, odwołujące się do izotopii czy koherencji, te nie zawsze jednak odnoszą pożądany skutek przekładowy. Dlatego warto może poszerzyć argumentację o aspekt intersemiotyczny i wzmocnić tym samym kanał wizualny i akustyczny kodu językowego, odwołujące się odpowiednio do piśmienności i oralności języka. Pozwala to spojrzeć na tekst z jednej strony jak na obraz malowany słowem, z drugiej – jak na twór *stricte* akustyczny. W pierwszym ujęciu nie chodzi jednak o obrazowość – też oczywiście możliwą – wynikającą z użycia jednostek językowych o charakterze metaforyczno-idiomatycznym, czy ogólniej o malowanie słowem pewnego wyobrażenia mentalnego, lecz o obrazy ze struktur językowych (morfemy, wyrazy, frazy, zdania, teksty), tak jak istnieć może płótno w paski czy w kwadraty. Inaczej mówiąc, chodzi tu – na wzór Wittgensteinowskiej figury kaczko-zająca (Wittgenstein [1953], pol. [1972] 2000: 271) – o pozbanienie znaków językowych (morfemów, wyrazów, fraz, zdań, tekstów) funkcji werbalnej i zredukowanie ich – na moment, rzecz jasna – wyłącznie do figur wizualnych i akustycznych. Metafora tekstu jako płaszczyzny (por. Nöth 1994, Gross 1994) nie jest niczym nowym, a i metafora tekstu przekładu jako obrazu nie jest translatoryce obca i sięga od dywanowej przenośni Cervantesa po oleodruk E. Tabakowskiej (1995). Również muzycznych metafor w lingwistyce nie brakuje (por. symfonia na dwa fortepiany u E. Tabakowskiej 1995). Spojrzenie na tekst jak na obraz pozwala postrzegać struktury językowe jako wzory i dostrzec ich reduplikację czy rekurencję lub wręcz przeciwnie – ich dyferencjację na dosłownie rozumianej płaszczyźnie utworu literackiego. Natomiast zogniskowanie uwagi na akustyczności tekstu pozwala uchwycić moment powstania lub jego brak poprzez percepcję drogą audytywną.

O tym, że problem istnieje, świadczy – prócz skromnego doświadczenia autorki w roli obserwatora tekstów – dodatkowo fakt, że dobra ilustracja omawianego zagadnienia pojawiła się już na pierwszych stronach pozycji wziętej do ręki jako pierwszej (ale nie pierwszej lepszej). Chodzi tu o małe fragment niemieckiego przekładu powieści Andrzeja Stasiuka *Dukla*, w dodatku autorstwa Olafa Kühla, tłumacza cenionego i nagradzanego. Próba to, oczywiście, niereprezentatywna, ale chęć wykorzystania możliwości wyróżnień (typo)graficznych oferowanych przez program *Word* wymusza wybór tekstu niewielkich rozmiarów. Próba składająca się z dwóch zdań, niewystępujących w tekście w bezpośrednim sąsiedztwie, ma wykazać praktyczną przydatność optyki semiotycznej w translatoryce i nic ponad to.

(S1) **Warkot** **samochodu** słyhać pewnie *na wiele kilometrów*. (D: 5)

(S2) *podniebny* **pyrkot** **samochodu** p r z y p o m i n a **turkot** maszyny do szycia (D: 6)

(K1) **Das Grummeln eines Autos** ist sicher *kilometerweit* zu hören. (WhD: 7)

(K2) **Das Grummeln eines Autos** *steigt zum Himmel*, ratternd wie eine Nähmaschine. (WhD: 8)

(P1) **Das Donnern eines Autos** ist sicher *kilometerweit* zu hören.

(P2) **Das Knattern eines Autos** *steigt zum Himmel*, wie **Rattern** einer Nähmaschine.

S – Stasiuk; K – Kühl; P – Pieczyńska-Sulik

Wyróżnienie (typo)graficzne dotyczy jednostek stanowiących semantyczne odpowiedniki na dwóch różnych płaszczyznach językowych, morfologicznej i składniowej, przy czym wytluszczenia sygnalizują rekurencję, różne zaś czcionki i podkreślenia – dywersyfikację znaków. Na przykład pogrubiona, ścieśniona czcionka wyróżnia w tekście polskim przydawkę rzeczownikową **samochodu** (S1, S2), której odpowiada w tekście niemieckim fraza nominalna **eines Autos** (K1, K2). Rodzajnik wyróżniono tą samą czcionką, jako że wyznaczony konwencją języka niemieckiego przynależy w sensie składniowym do klasy rzeczownika. Na płaszczyźnie relacji znaku przekładu do przedmiotu odniesienia, czyli tekstu oryginału, realizuje się tym samym konwencjonalność tekstu przekładu. Jego indeksalność polega natomiast na wykorzystaniu rzeczownika *Auto*, uznanego na płaszczyźnie leksykografii konfrontatywnej za neutralny niemiecki odpowiednik polskiego rzeczownika *samochód*. Jednak w leksykografii konfrontatywnej ekwiwalencja wynosi tu co najmniej 1:2, tj. polskiemu rzeczownikowi *samochód* odpowiadają przynajmniej dwa rzeczowniki po stronie niemieckiej, tj. *Auto* i *Wagen*. I właśnie ikoniczność powyższego tekstu polega tu na nieróżnicowaniu, tj. na powtórzeniu identycznej frazy *eines Autos*, podobnie jak w tekście polskim dwukrotnie występuje rzeczownik w dopełniaczu *samochodu*. Sam rzeczownik *samochód* czy niemiecki odpowiednik *Auto* jest ikoniczny w stosunku do swojego denotatu w minimalnym stopniu, i to ze względu na motywację w aspekcie słowotwórczym. Znacznie bardziej rzuca się w oczy (i w uszy) rekurencja słowa, stanowiąca jednocześnie imperatyw dla tłumacza, by uczynił tekst przekładu ikonicznym w sensie wizualnym i akustycznym, tj. by sięgnął po użytą raz frazę po raz drugi. Warto

przy tym wspomnieć, że omawiany znak nie odgrywa tu dominującej estetycznej roli, nikt nie określiłby jego funkcji jako dominanty powyższego tekstu, a jednak – jak się zdaje – lepiej nie ulegać w takich przypadkach skłonności do barokizowania, tj. upiększania i przeładowywania tekstu.

Znaki takie jak *słyszeć* (S1) vs. *ist zu hören* (K1), *pewnie* (S1) vs. *sicher* (K1), *na wiele kilometrów* (S1) vs. *kilometerweit* (K1), *podniebny* (S2) vs. *steigt zum Himmel* (K2) łączy odpowiednio relacja indeksalna i konwencjonalna. O ile partykuła *pewnie* ma w niemieckim odpowiednik strukturalny w postaci *sicher*, o tyle pozostałe znaki różnią się strukturalnie, co w pełni sankcjonuje tu zasada konwencji językowej. W relacji przekład–oryginał brak tu natomiast relacji ikonicznej.

Inaczej niż w kolejnym przypadku, tj. w przypadku znaków reprezentujących dwa rodzaje dźwięków wydawanych przez jadący samochód, przy czym drugi z nich przyrównany jest do odgłosu wydawanego przez pracującą maszynę do szycia. Percypowane odgłosy samochodu i przywołany odgłos maszyny narrator powieści oddaje poprzez trzy tyleż różne, co zbieżne rzeczowniki odsłowne (odczasownikowe): *wark-* (S1), *pyrk-* (S2), *turk-* (S2). Różne w jakości nazwanego dźwięku, zbieżne siłą przyrostka *-ot* (S1, S2, S2), za pomocą którego są derywowane. Wizualnie czy akustycznie można w tym przypadku wyróżnić jednostkę większą niż przyrostek *-ot*, a mianowicie rozszerzoną o wygłos rdzenia czasownikowego *-k* (*-kot*), jednak reguły języka nie pozwalają przyjąć tak przypadkowo określonej granicy między formantami (por. *łaskot*, *stukot*, ale *gruchot*, *łomot* itd.). Jako morfemy dźwiękonaśladowcze owe trzy rdzenie stanowią przykład ikoniczności obrazowej w odniesieniu do świata pozajęzykowego. W przypadku przyrostka *-ot* o takim rodzaju ikoniczności mowy być już nie może. Jego rekurencja świadczy natomiast o ikoniczności doświadczeniowej (por. Enkvist 1981), tj. odczuwanym przez konceptualizatora (tutaj: narratora) podobieństwie nazwanych dźwięków, podobieństwie w różnicy określonej różnymi formami rdzeni. W sensie wizualnym i akustycznym przejawia się to w użyciu tego samego formantu. Jednocześnie stanowi on wyzwanie przekładowe: trzem identycznym wrażeniom wizualno-akustycznym w oryginale winny odpowiadać trzy identyczne wrażenia wizualno-akustyczne w przekładzie. Nie za wszelką cenę, tylko dlatego, że niemiecka ma środki, żeby uzyskać podobny efekt bez pogwałcenia reguł języka. Aby tego jednak dokonać, trzeba zauważyć i usłyszeć ową zbieżność formalną, co nie stało się udziałem tłumacza. Narrator w tekście przekładu odbiera dwukrotny dźwięk samochodu jako jednakowy (*Grummeln* (K1), *Grummeln* (K2)), przy czym porównanie z dźwiękiem maszyny do szycia jest wizualnie i akustycznie niekompatybilne, a to ze względu na użycie określe-

nia dźwiękonaśladowczego z innym przyrostkiem i w formie gramatycznej imiesłowu, wymuszającej dodatkowy (tj. zakłócający harmonię) przyrostek *-d* (*ratternd* (K2)). Tekst niemiecki można upodobnić relacyjnie do tekstu polskiego. Warunek pierwszy: należy wybrać trzy derywaty odczasownikowe, złożone wspólnym przyrostkiem. Wychodząc od określenia dźwięku maszyny do szycia (*Rattern*), należy szukać dalszych rozwiązań wśród określeń derywowanych za pomocą identycznego przyrostka *-ern*, a tych w niemieckim nie brakuje (por. *donnern*, *hämmern*, *klappern*, *knattern*, *poltern*, *rattern* i in.). Oczywiście i tu dochodzi do pewnych strat na płaszczyźnie semantycznej, tj. do pewnego przesunięcia relacji ikonicznej w odniesieniu do rzeczywistości pozajęzykowej, ale to cena za konwencjonalność języków naturalnych. Natomiast pięknie ratuje się tu ikoniczność w odniesieniu do tekstu oryginału, realizowana właśnie w wymiarze wizualnym i akustycznym. Jej pełnia dokonuje się poprzez drobną korektę frazy porównawczej zaproponowanej w istniejącym przekładzie, z imiesłowowej w nominalną, analogiczną do pozostałych (*Donnern*, *Knattern*, *Rattern*).

Chciałoby się powiedzieć: małe, a cieszy, zwłaszcza oko i ucho. Można powiedzieć: to zasługa analizy intersemiotycznej, tzn. nie tylko werbalnej w przekładzie międzyjęzykowym. Trzeba powiedzieć: symbioza translatoryki z semiotyką jest przydatna w wymiarze praktycznym. Dlatego w dobie kształcenia tłumaczy na uniwersytetach warto zwiększyć wysiłki zmierzające do poprawienia percepcji wizualnej i akustycznej tłumaczy w omówionym i w innych zakresach, zwłaszcza że sami tłumacze przyznają, że z tym u nich nie najlepiej (por. Caws 1986: 60–61, cyt. za: Sütiste, Torop 2007: 194). Zdaniem E. Sütiste i P. Toropa trening w przekładzie intersemiotycznym nie tylko przyczynia się do lepszego zrozumienia wizualnego aspektu tekstu (wymiar pedagogiczny), lecz również uczy przekładu tekstu w pewnym środkowisku wizualnym, jaki stanowi np. *layout* w prasie (wymiar pragmatyczny) (por. Sütiste, Torop 2007: 203). Nie bez powodu mówi się również coraz częściej o potrzebie głośnego czytania tekstów podlegających przekładowi i w następstwie samych przekładów. W ten sposób następuje dodatkowe wzmocnienie kanałów percepcyjnych i tym samym poprawa jakości powstających przekładów.

Źródła

- Stasiuk, S., 1997, *Dukla*, Czarne. (D)
 Stasiuk, S., [2000] 2002, *Die Welt hinter Dukla*, tłum. O. Köhl, Frankfurt am Main. (WhD)

Literatura

- Buczyńska-Garewicz, H., 1994, *Semiotyka Peirce'a*, Warszawa.
- Caws, M.A., 1986, „Litera lor liberal: Translating perceptron”, [w:] *Critical Inquiry* 13, 1, s. 49–63.
- Clüver, C., 1989, „On Intersemiotic Transposition”, [w:] *Poetics Today*, 10:1, Spring 1989, s. 55–90.
- Eco, U., 2001, *Experiences in Translation*, Toronto.
- Eco, U., (2003, niem. 2006), *Dire quasi la stessa cosa. / niem. Quasi dasselbe mit anderen Worten*, tłum. z j. włos. na j. niem. B. Kroeber, München–Wien.
- Eco, U., Nergaard, S., 1998, „Semiotic approaches”, [w:] *Routledge Encyclopedia of Translation Studies*, Baker, M. (red.), London–New York, s. 218–222.
- Enkvist, N.E., 1981, „Experiential iconism in text strategy”, [w:] *Text* 1, s. 77–111.
- Genette, G., [1976], niem. [1996] 2001, *Mimologiques*, niem. *Mimologiken. Reise nach Kratylie*, tłum. z franc. na niem. M. Killisch-Horn, Frankfurt/M.
- Gorlée, D.L., 1994, *Semiotics and the Problem of Translation. With Special Reference to the Semiotics of Charles S. Peirce*, Amsterdam–Atlanta.
- Gorlée, D.L., 2004, *On Translating Signs. Exploring Text and Semio-Translation*, Amsterdam–Atlanta.
- Gross, S., 1994, *Lese-Zeichen. Kognition, Medium und Materialität im Leseprozess*, Darmstadt.
- Jakobson, R., 1959, pl. 1975, pl. 1989, „On Linguistic Aspects of Translation” / „Językowe aspekty tłumaczenia”, tłum. Z. Sroczyńska, [w:] *Przekład artystyczny. O sztuce tłumaczenia*, Pollak, S. (red.), 1975, Księga druga, Wrocław i in., s. 109–115, „O językoznawczych aspektach przekładu”, tłum. L. Pszczołowska, [w:] Jakobson, R., 1989, *W poszukiwaniu istoty języka. Wybór pism*, wybór, red. M.R. Mayenowa, Warszawa, s. 372–381.
- Lawendowski, B.P., 1978, „On semiotic aspects of translation”, [w:] *Sight, Sound and Sense*, Sebeok, T.A. (red.), Bloomington, s. 264–282.
- Macheiner, J., [1995] 2004, *Übersetzen. Ein Vademecum*, München.
- Nöth, W., 1994, „Der Text als Raum”, [w:] *Sprache, Onomatopöie, Rhetorik, Namen, Idiomatik, Grammatik. Festschrift für Karl Sornig*, Halwachs, D.W. i in. (red.), Graz, s. 163–174.
- Peirce, Ch.S., [1931–1958], pl. 1997, *Collected Papers, Wybór pism semiotycznych*, wybór H. Buczyńska-Garewicz, Warszawa.
- Petrilli, S. (red.), 2003, *Translation translation*, Amsterdam–New York.

- Petrilli, S. (red.), 2003a, „Translation and Semiosis. Introduction”, [w:] *Translation translation*, Petrilli, S. (red.), s. 17–36.
- Petrilli, S., 2003b, „The Intersemiotic Character of Translation”, [w:] *Translation translation*, Petrilli, S. (red.), s. 41–53.
- Petrilli, S., 2007, „Interpretive trajectories in translation semiotics”, [w:] *Semiotica*, 163 – 1/4, s. 311–345.
- Ponzio, A., 2003, „Preface” [tł. z włos. S. Petrilli], [w:] *Translation translation*, Petrilli, S. (red.), s. 17–36.
- Prunč, E. 1998, „Semiotik”, [w:] *Handbuch Translation*, Snell-Hornby H. i in. (red.), Tübingen, s. 122–125.
- Schmauks, D., 1995, „Übergänge zwischen Text und Bild – eine Typologie ambiger Zeichentoken”, [w:] *European Journal for Semiotic Studies / Revue Européenne d’Études Sémiotiques / Europäische Zeitschrift für Semiotische Studien*, Vol. 7 (3, 4), s. 653–667.
- Snell-Hornby, M., 1986, „Einleitung. Übersetzung, Sprache, Kultur”, [w:] *Übersetzungswissenschaft – eine Neuorientierung. Zur Integrierung von Theorie und Praxis*, Snell-Horby, M. (red.), Tübingen, s. 9–29.
- Stecconi, U., 2004, „Interpretive semiotics and translation theory: The semiotic conditions to translation”, [w:] *Semiotica*, 150 – 1/4, s. 471–489.
- Steiner, G., 1975, pl. 2000, *After Babel. Aspects of language and translation*, Oxford, New York. / pl. *Po wieży Babel. Problemy języka i przekładu*, [tł. na podst. wyd. trzeciego O. i W. Kubińscy], Kraków.
- Sütiste, E., Torop, P., 2007, „Processual boundaries of translation: Semiotics and translation studies”, [w:] *Semiotica*, 163 – 1/4, s. 187–207.
- Tabakowska, E., 1995, „Językoznawstwo kognitywne w teorii i praktyce przekładu: oleodruk i symfonia na dwa fortepiany”, [w:] *Między oryginałem a przekładem*, Konieczna-Twardzikowa, J., Kropiwiiec, U. (red.), t. 1, Kraków, s. 31–41.
- Tabakowska, E., 2003, „Iconicity and literary translation”, [w:] *From Sign to Signing. Iconicity in Language and Literature*, 3, Müller, W.G., Fischer, O. (red.), Amsterdam–Philadelphia, s. 361–376.
- Torop, P., 1994, „Семиотка перевода, перевод семиотки”, [w:] *Russian Literature*, XXXVI, s. 427–434.
- Torop, P., 1995, *Тотальный перевод*, Tartu.
- Torop, P., 2000, „Intersemiosis and Intersemiotic Translation”, tł. z ros. M. Grišakova, [w:] *European Journal for Semiotic Studies*, Vol. 12 (1), s. 71–100.
- Torop, P., 2007, „Methodological remarks on the study of translation and translating”, [w:] *Semiotica*, 163 – 1/4, s. 347–364.

- Toury, G., [1986] 1994, „Translation. A Cultural-Semiotic Perspective”, [w:] *Encyclopedic Dictionary of Semiotics*. Second Edition revised and updated with a New Preface, Sebeok, T.A. (red.), tom 2, Berlin–New York–Amsterdam, s. 1107–1124.
- Wittgenstein, L., [1953], pl. [1972] 2000, *Philosophische Untersuchungen*, pl. *Dociekania filozoficzne*, tłum. B. Wolniewicz, Warszawa.

On semiotics of translation

Summary

The aim of this article is to underline the advantages of the semiotic approach to translation problems. Departing from the Jakobsonian division into intralingual, interlingual and intersemiotic translation, translation theorists have come to the conclusion that all the categories represent not only three kinds (analytic perspective) but also three dimensions of translation (synthetic perspective). In consequence, the interpretation of a verbal text is of a semiotic order and a translator should be able to deal with the verbal and non-verbal signs as well. At the same time, the semiotic approach of Peircean provenance gives the theory of translation a chance to get rid of the controversial category of equivalence in favour of the triadic category of similarity, indexicality and conventionality at once. The accommodation of both ideas – the Jakobsonian and the Peircean ones – into the field of translation theory allows a more diverse approach to the target text, thus achieving better translation results. The combined method of translation tested on a short piece of text turns out to be useful for practical and didactic purposes.